

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 45

Poznań, czwartek dnia 29 stycznia 1931

Rok XXVI

Jutrzejse obrady Sejmu

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.) Porządek dzienny jutrzejszego (piątkowego) posiedzenia Sejmu obejmuje 13 pkt., przeważnie ratyfikacje traktatów handlowych. Z innych spraw na porządku dziennym znajdują się kredyty dodatkowe.

Rząd przedłoży szereg nowych ustaw, dotyczących przede wszystkim sprzedaży nieruchomości państwowych. (w)

Echa

manifestacji lwowskich w sprawie Brześcia

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.) Ze Lwowa donoszą:

W związku z manifestacją, zorganizowaną przez liczną grupę stowarzyszeń studenckich, i ogłoszeniem protestów brzeskich, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych odmówili objęcia protektoratu i godności honorowych przy organizowaniu zabaw karnawałowych.

Protektoratu odmówili m. in. wojewoda Nakoniecznikow, insp. armii gen. Rummel i dowódca O. K. gen. Popowicz.

Odmowa spotkała Bibliotekę Strączków Prawa, mimo że osobistości te wymieniono już na wydrukowanych zaproszeniach. (w)

Z za kulis B. B. S.

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.) — „Wieczór Warszawski” donosi, że grupa członków tej partii z Pączkiem, Downarowiczem, Burdą i Malinowskim na czele wystosowała do preza. Centr. Komitetu Robotn. (C. K. R.) p. Jaworowskiego pismo, w którym motywuje swe wystąpienie z C. K. R.

Ks. biskup Adamski u ministra rolnictwa

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.) Min. rolnictwa Janta - Polczyński przyjął w dniu wczorajszym ks. biskupa Adamskiego ze Śląska.

Statystyka upadłości w Polsce

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.) Według danych Urzędu Statystycznego za ostatnie 11 miesięcy r. ub. ogłoszono w Polsce 745 upadłości, podczas gdy w całym roku 1929 było ich 516 a w r. 1928 — 288.

Z upadłości zeszłorocznych na województwa centralne przypada 430, na Poznańskie i Pomorze 149, na woj. południowe 123, śląskie 40 i wschodnie 3 (w)

Odmowa powrotu do Moskwy

Londyn, 28. 1. (PAT.) Dziennik „Daily Express” donosi sensacyjną wiadomość, że dyrektor londyńskiej filii sowieckiego syndykatu naftowego Sokolow, który otrzymał dymisję jako niepewny pod względem stałości przekonań bolszewickich, odmówił powrotu do Moskwy, powiększając wzrastającą codziennie liczbę reprezentantów sowieckich zagranicą, o puszczających szeregi bolszewickie.

Zgon gen. Berthelota

Paryż, 28. 1. (PAT.) Zmarł tu gen. Berthelot, który po ustaniu okupacji niemieckiej zreorganizował armię rumuńską.



Piętrowy wagon kolei elektrycznej w Londynie.

Przeciwko rewizji traktatów pokojowych

Bukareszt, 28. 1. (PAT.) Z inicjatywy Andre Cheradame'a została utworzona tu sekcja rumuńska Ligi przeciwko rewizji traktatów pokojowych. Do zarządu, którego prezesem obrany został ks. Basarab Brancoveanu, wszedł

szereg wybitnych osobistości z kół politycznych, prasy i literatury. Na posiedzeniu konstytucyjnym przewodniczył dr Jan Cantacuzene.

Pierwsza sekcja Ligi zbierze się w Paryżu w ciągu r. b.

Tragiczny wypadek w łaźni kopalnianej

Kula agitatora komunistycznego położyła trupem kapiącego się górnika

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.) — Z Katowic donoszą:

Wczoraj rano do łaźni kopalnianej w Chorzowie przybyło dwu osobników, agitatorów komunistycznych, którzy usiłowali zorganizować wiec, nawołujący robotników do strajku.

W chwili, gdy straż kopalniana chciała ich zatrzymać, obaj wydobyli po

2 rewolwery. Jeden z agitatorów wystrzelił w kierunku strażników, a kula trafiła rozbierającego się do kąpieli górnika Pawła Kuźnika, który, trafiony w skroń, padł trupem na miejscu.

Agitatorzy, mimo pościgu, zbiegli. (w)

Sensacyjny proces w Berlinie

Troje młodocianych robotników pod zarzutem morderstwa, dokonanego w celach rabunkowych

Berlin, 28. 1. (PAT.) Wśród niebawmego natłoku publiczności rozpoczął się dziś przed sądem przycięgłych w Moabie sensacyjny proces przeciwko 3 młodocianym: 16-letniej robotnicy Ludwice Neuman oraz robotnikom Stolpemu i Benzingerowi, oskarżonym o zamordowanie w październiku roku ub. zegarmistrza Ulbricha.

Proces ze względu na wiek oskarżonych oraz motyw zbrodni wywołał wielkie zainteresowanie. Od switu gmach sądu obleżony jest przez tłumy, wśród których przeważa młodzież. Sala rozpraw i galeria wypełnione są po brzegi. Wejścia do sądu strzeże silne pogotowie policyjne.

Aki oskarżenia stwierdza, iż Neu-

man w celach rabunkowych nakłoniła obu współoskarżonych do zamordowania zegarmistrza Ulbricha, z którym łączyl ją intymny stosunek.

Proces zapowiada się niezwykle ciekawie. Już w ciągu pierwszego dnia rozprawa wykazała szereg szczegółów, rzucających ciekawe światło na środowisko wielkomiejskie, z którego wyszli młodociani zbrodniarze.

Rząd podnosi podatki

Warszawa, 29. 1. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym omawiano sprawy budowlane

Min. robót publ. gen. Norwid-Neugebauer przedstawił projekt podniesienia podatku od lokali z 8 na 20 proc. Zwyżka miałaby być podzielona w sposób następujący: 2 proc. na samorządy, 4 proc. na podatek wojakowo - kwaterunkowy, 2 proc. na Bank Gosp. Kraj. na fundusz odbudowy.

Projekt ten musi być uchwalony przez parlament. (w)

Gabinet Rzeszy o sesji genewskiej

Berlin, 28. 1. (PAT.) — Biuro Wolffa komunikuje:

Gabinet Rzeszy na dzisiejszym posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem kanclerza Brüninga, wysłuchał szczegółowego sprawozdania min. spraw zagr. Rzeszy Curtiusa o europejskiej Komisji studjów i o sesji Rady Ligi Narodów. Pod koniec posiedzenia kanclerz Brüning stwierdził, że stanowisko, zajęte przez delegację niemiecką oraz wyniki osiągnięte w Genewie, spotkały się z jednomyślną aprobatą gabinetu Rzeszy.

Jednocześnie kanclerz wyraził imieniem rządu Rzeszy podziękowanie min. Curtiusowi za skuteczną obronę interesów niemieckich.

Echa głosowania nad wnioskiem brzeskim

Informacje z Warszawy donoszą, że w wykazie posłów, którzy głosowali w sprawie brzeskiej za wnioskiem Klubu Narodowego znajdują się m. in. nazwiska Żebrackiego, Późniaka i Sobczyka z B. B.

Obecnie Pat komunikuje, że wspomniani posłowie głosowali za odrzuceniem wniosku Klubu Narod. w powyższej sprawie.

W stolicy Węgier

Muzeum rolnicze. — Konsulat polski. — Węgierski związek prywatnych pracowników umysłowych. — Ibusz. — Budapeszt w nocy.

(Od naszego korespondenta).

Budapeszt, w styczniu.

Muzeum rolnicze w Budapeszcie jest pewnego rodzaju osobliwością stolicy Węgier. Mają tam swe ekspozycje wszelkie dziedziny rolnictwa i to w postaci sztucznych modeli, lub prawdziwych okazów, po mistrzowsku wypchanych. Można więc tam zobaczyć nie tylko rozmaite gatunki zwierzęziny, lecz również konie i bydło, które wyglądają zupełnie jak żywe. Poza tem w dziale ogrodnictwa podziwiałem wspaniałe owoce węgierskie, a więc ogromne winogrona wielkości małych śliwek, brzoskwinie, śliwki, jabłka i gruszki, które znane są ze swej dobroci w całej Europie.

Generalny Konsulat Polski w Budapeszcie posiada piękną siedzibę na jednym z najładniejszych placów, Kossuth Lajos tér, tuż około parlamentu, nad Dunajem. Z pewnością żaden konsulat polski w Europie nie może się pochwalić tak malowniczym położeniem.

Przed wyjazdem z Budapesztu złożyłem wizytę węgierskiemu Związkowi zawodowemu prywatnych pracowników umysłowych.

Związek węgierskich kolegów bardzo mi zaimponował. Siedziba jego mieści się we wspaniałej willi na najpiękniejszej ulicy Budapesztu: Andrasy ut. Willa ta z przyległym ogródkiem należała ongiś do hr. Esterhazygo, który, znany ze swego wielkopańskiego gestu, darował ją jednej ze swych lic-

nych przyjaciół. Od niej nabył tę wille węgierski związek przed kilku laty. Sekretarz Związku dr. Peyer kazał mnie oprowadzić po całym domu, miałem więc możność zobaczyć wszystkie ubikacje. Nader sympatyczne wrażenie sprawiły na mnie dwa duże salony klubowe z wygodnymi fotelami, dalej trzy pokoje do zebrań, biblioteka, zawierająca 15 tys. tomów, gabinet dla zarządu, pokoje biurowe, pokoje, przeznaczone na wykłady, kasa, oraz gabinety własnego fryzjera, dentysty i własnego adwokata, który udziela członkom wszelkich porad bezpłatnie i gratis prowadzi ich procesy.

Prawdopodobnie niejedyn czytelnik zada sobie pytanie, jakim niezwykle sprzyjającym okolicznościom zawdzięcza węgierski Związek swój pomyślny rozwój. Odpowiedź na to brzmi: stosunkowo wysokim składkom, które, jak się dowiedziałem, wynoszą przeciętnie 3 pengő miesięcznie, czyli circa 4.70 zł od osoby, unormowane odpowiednio do wysokości pensji.

Akcja samopomocy materialnej jest w węgierskim Związku dość znacznie rozwinięta, gdyż np. każdy członek otrzymuje po przyjściu na świat dziecka od 24 do 120 pengő, przy zawieraniu małżeństwa od 40 do 200 pengő, a wdowa po jego śmierci od 120 do 1200 pengő. Wysokość wypłacanej zapomogi uzależniona jest od ilości lat członkostwa. Członkowie mogą również korzystać z najrozmaitszych wykładów i kursów języków obcych o 80 proc. taniej od opłat normalnych. Do wielu teatrów, kin i zakładów kąpielowych członkowie mają 50 proc. zniżkę. Węgierski Związek prywatnych pracowników umysłowych liczy 6000 zrzeszonych członków.

Na zakończenie muszę jeszcze wspomnieć o dużej sali koncertowej i ogromnej sali balowej, gdzie podczas zimy odbywają się często koleżeńskie wieczorki taneeczne.

Dużą dogodność dla turystów, zwiedzających Budapeszt, stanowi świetnie zorganizowane przedsiębiorstwo Ibusz, zajmujące się urządzaniem objazdów po mieście komfortowymi auto-carrami. Dzięki trzem takim przejazdom szybko nabrałem właściwego pojęcia o wyglądzie miasta za dnia, a po zawarciu znajomości z dyrektorem Ibusz p. dr. Pellerem zdecydowałem się za jego namową na odbycie objazdu po Budapeszcie auto-carrem w nocy. Rzeczywiście nie pożałowałem tego. Każdemu, kto zawita do stolicy węgierskiej, radzę uczynić to samo. Budapeszt w nocy sprawia wprost fantastyczne, bajkowe wrażenie. Tysiące i miliony świateł, odbijających się w ciemnych toniach Dunaju, jak robaczki świętojańskie w lesie czarują subtelną swych barw i przykuwają zwrócić do siebie. W nocy też jeszcze bardziej uwydatnia się górzysty teren, na którym położony jest Budapeszt, co wywiera niezwykle urok. Jest to widok jedyny w swoim rodzaju. W kabaretach nocnych najciekawsze są świetne kapele cygańskie i pełne temperamentu Węgierki, tańczące z szaloną werwą tradycyjnego czardasza.

Na ulicach nie zauważyłem większego ożywienia. Nawet przeciwnie, w nocy Budapeszt wykazuje powagę i dostojną ciszę, czego nie można powiedzieć o takim np. Paryżu.

Jan Jabłkowski.

Echa krwawych zająć imieninowych

Onegdaj przed sądem powiatowym odbył się proces w sprawie krwawych zająć imieninowych z dn. 23 marca roku ub.

Dla zorientowania się w tej sprawie podajemy opis wspomnianych wypadków według ówczesnych relacji prasy narodowej.

„Niedzielną uroczystą akademią z okazji imienin marsz. Piłsudskiego w Poznaniu wyznaczona została w auli Uniwersytetu na godz. 8 wieczorem.

„Publiczność puszczano na salę po skrupulatnym badaniu, dokonywanym przez urzędników i policjantów wyższych szczebli. Gdy na sali rozpoczęto uroczystość, naraz dobiegły do uszu zgromadzonych na niej osób demonstracyjne okrzyki. Okazało się, że to młodzież akademicka w znacznej liczbie, bo przynoszącej kilkadziesiąt osób, zgromadziła się na terenie swej uczelni i demonstruje przeciw urzędzanej w murach szkolnych akademii. Na sali zapanował nastrój niepewności. Zebrani raz po raz spoglądali ku drzwiom, z za których dochodziły okrzyki młodzieży.

„Do gmachu „Collegium Minus“ gdzie odbywała się akademija i demonstracja młodzieży, wkroczył oddział policji i bojówki „Strzelca“. Sytuacja stała się niezwykle napięta. Policja w murach uniwersyteckich, — to wiadomo, która zelektryzowała i rozjątrzyła akademików, przenosząc się lotem błyskawicy na miasto, z którego ściągano do uczelni coraz więcej podnieconych studentów. W napiętej, groźnej sytuacji zorientował się rektor Uniwersytetu. Na jego interwencję policja i oddział strzelców musiały opuścić mury uczelni.

„Najsilniej nastrój demonstrantów przejawiał się podczas opuszczania przez publiczność sali akademij: wychodzącym towarzyszyły okrzyki młodzieży, a gdy wojewoda poznański, Racyński, opuszczał gmach i siadł do samochodu, zrobiono mu owację śpiewem marsza żałobnego Chopina.

„Demonstranci akademicy skupili się na ulicy opodal uniwersytetu. Znaczna gromada demonstrantów stała koło Teatru Wielkiego. Policja piesza i konna dokonała na nią ataku. Po tej szarży okazało się, że w tłumie jest kilku rannych.

„Nowa manifestacja wyniknęła znowu pod gmachem Collegium Minus. Młodzież akademicka śpiewała tam „Rotę“, a zebrani „Pierwszą Brygadę“. Inna manifestacja znowu odbyła się na placu Wolności. Interwenjowała policja piesza i konna. Dokonano szeregu aresztowań. Rannych zostało około 30 akademików, w tem kilku ciężiej.

„Zajęcia trwały jeszcze po godz. 12 w nocy.“

Na ławie oskarżonych zasiadł p. Jan Wyganowski, stud. prawa U. P. P. Wyganowski odpowiadał z § 360 ust. 11. W szczególności oskarżonemu zarzucono zorganizowanie manifestacji imieninowej i przewodzenie jej, co akt oskarżenia określił mianem ciężkiego wybrzyku.

Rozprawę prowadził sędzia Powidzki. Przed rozpoczęciem rozprawy oskarżony, którego doprowadzono przymuso-

wo, postawił wniosek o odroczenie rozprawy, a to z tego względu, że nie do stał absolutnie żadnego zawiązania z sądu i w związku z tem stwierdza bezprawność przymusowego sprowadzenia, które według przepisów procedury karnej może nastąpić dopiero wówczas, gdy oskarżony, któremu pozew doręczono, na rozprawę nie stawi się. Oskarżony równocześnie zaznacza, że został wyprawiony z domu o godz. 8.30 i od tej chwili, aż do godziny rozprawy (godz. 11) przebywał w komisariacie przy ul. Krętej.

W odpowiedzi na powyższe, sędzia zleca ponowić wniosek przy zamknięciu postępowania dowodowego i po odczytaniu aktu oskarżenia zarządza postępowanie dowodowe.

Jako świadkowie oskarżenia zeznają: Bartkowiak i Nowak.

Św. Bartkowiak po ogólnym wstępie, szkicującym objawy, jakie według niego zwiastowały w niedzielę rano manifestację imieninową, a więc napisy na chodnikach „precz z mordercą“, „precz z fajdanem“, przechodzi do przedstawienia przebiegu zająć.

W odniesieniu do roli p. Wyganowskiego zeznaje, że widział go ponad tłumem studentów przed aulą, wzniesionego na rękach, wydającego komendę gestami i wznoszącego wrogie okrzyki, jak „precz z fajdanizmem“, „precz ze Strzelcem“, „precz z policją“ itd.

Gdy manifestująca młodzież przeniosła się do westybuli Coll. Minus widział, jak osk. Wyganowski, wszedłszy na stół, wygłosił podburzające przemówienie pod adresem policji i „Strzelca“.

Kończąc swe zeznanie, Bartkowiak zaznacza, że z obserwacji p. Wyganowskiego w czasie manifestacji, odniósł wrażenie, iż on jest jej inspiratorem i kierownikiem.

Św. Nowak zeznaje to samo, co Bartkowiak, również twierdząc, że Wyganowski całą akcją kierował.

Z kolei zabiera głos przedstawiciel policji i stawia wniosek o ukaranie osk. Wyganowskiego aresztem 14-dniowym.

Następnie przemówił osk. Wyganowski, żądając odroczenia rozprawy. Żądanie swe motywował nieotrzymaniem jakiegokolwiek zawiązania z sądu, wskutek czego nie mógł zawiązać świadków odwodowych oraz powołać obrońcy. Jeśli chodzi o świadków, to oskarżony wymienia narazie podkom. Skalskiego, stud. Janiszewskiego i zaznacza, że może ich powołać cały szereg.

Sędzia Powidzki do wniosku oskarżonego nie przychylił się, mimo że sam stwierdza fakt niedostarczenia wezwania.

Po zamknięciu postępowania dowodowego osk. Wyganowski w ostatnim słowie podkreśla fakt niedania mu możności stwierdzenia bezpodstawności oskarżenia przez powołanie świadków i określa postępek sędziego Powidzkiego, jako gwałcący elementarne zasady wymiaru sprawiedliwości. W tym momencie sędzia Powidzki przerywa oskarżonemu i zaznacza, że w razie gdyby oskarżony kontynuował swe zarzuty pod jego adresem, odbierze mu głos.

W dalszym ciągu osk. Wyganowski ustala, iż ciężkiego wybrzyku, zakłócającego spokój publiczny, nie mógł się do-

puścić, gdyby nawet inkryminowane czyny uznać za istotnie dokonane, ponieważ manifestacja odbywała się na terenie uniwersyteckim, a więc na terenie o charakterze prywatnym. W końcu oskarżony stwierdza że zachowanie się jego nie miało znamion przestępstwa, że obracało się w ramach obowiązujących przepisów i wnosi o uwolnienie od winy i kary.

Po dłuższej naradzie sędzia Powidzki ogłosił wyrok, mocą którego osk. Wyganowski został skazany na trzy dni aresztu. W motywacji wyroku podał, że oskarżony zachowaniem swym dopuścił się ciężkiego wybrzyku i wywołał zbiegowisko, którem następnie kierował. Przyznaje, że teren uniwersytecki jest terenem prywatnym, który jednak nabrał charakteru publicznego przez fakt odbycia się na nim akademijki czci Piłsudskiego i dlatego wypadki, jakie zaszły w dn. 23 marca 1930 r., podciągnąć można pod pojęcie ciężkiego wybrzyku, zakłócającego porządek publiczny.

P. Wyganowski natychmiast po ogłoszeniu wyroku zgłosił kasację.

Wypadek na ćwiczeniach

Brześć, 28. 1. (PAT.) Onegdaj 82 p. p. przeprowadzał nocne ćwiczenia polowe w pobliżu wsi Oczi pow. brzeskiego. Gdy 1 kompanja tego pułku miała odmaszerować ze wsi Oczi do Brześcia nad Bugiem, strzelec Franciszek Zebrowski wypadkowo został zraniony z ręcznego karabinu maszynowego ślepym nabojem, wskutek czego zmarł po upływie 2 godzin.

Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowo - lekarskich.

Napad bandytów na pociąg

Hanoi, 28. 1. (PAT.) Bandyci napadli na pociąg chińskiej linii w prowincji Yu-Nan w pobliżu Doko-Ou, obrabowali go i uprowadzili 200 podróżnych Chińczyków.

Pogrzeb tancerki Paw'owej

London, 28. 1. (PAT.) Dziś rano odbyły się tu uroczystości, związane z pogrzebem znanej tancerki Paw'owej Zwolki, zamknięte w czarnej, srebrzonej trumnie, przywiezione z Holandji, przetransportowano do kościoła prawosławnego. Na trumnie złożono olbrzymią ilość kwiatów.

W nabożeństwie żałobnym wzięły udział liczne tłumy, wśród których znajdowało się wielu emigrantów rosyjskich.

Zuchwały napad na samochód pocztowy

Berlin, 28. 1. (PAT.) W pobliżu Opola 3 zamaskowani bandyci dokonali wczoraj wieczorem niezwykle zuchwałego napadu na samochód pocztowy, zmuszając z rewolwerami w ręku szofera oraz 2 pasażerów do wydania im całej gotówki. Po zabraniu pieniędzy bandyci umknęli.

Pościg nie dał dotychczas żadnego wyniku.

EDWARD LIGOCKI

MIASTO BEZ BRAM

POWIEŚĆ WSPÓLCZESNA

(Ciąg dalszy.)

47)

Wiedzieliśmy już napewno, że jesteśmy istotnie w mieście bez bram. Ale kiedy czuliśmy prawdę istotną: wiedzy, na wieży, patrząc w przestrzeń i słońce, czy teraz, w cieniu starych budowli, opuszczonych klasztorów, — i tych napisów Seigneur, ayes pitie de mon ame, noyée dans l' amour?

Najdroższa, jedyna — cóż stąd, cóż stąd?

Czy nasza miłość ugiąć się miała przed świadomością zamkniętych dróg? Czy błądzić miała po zaułkach rozsypanych w gruzach przeszłości? Czekać na nas „nasz dom“. Ciche, jasne pokoje, taras, słońcem szczęśliwy — i ta płasko-rzeźba na ścianie; przedstawiająca ostatnią z rodu Stuartów, w obramieniu stokrotek, kutych w kamieniu.

Wolałbym może by dom ten nie nazywał się dzisiaj Queen Mary — a poprostu oberża pod stokrotką Margaret House. Mógłbym wtedy pomyśleć, że weźmiesz stokrotkę w ręce, zaczniesz obrywać jej płatki, i szeptać jak prababka, myśląca o kims najdroższym, co w dalekiej Hiszpanji pod

Chłopickim wojuje — kocha — nie kocha.

Poco Ci te wróżby spłowiele? Wiesz przecież wszystko. Wiesz, że gdzie niema bramy otwartej — drogą jakąś nieznaną przyjdzie rzeczywistość snu i ogarnie na zawsze...

XX.

Dies irae, dies illa. Nie zła cytata. Niema gniewów Bożych nad nami. Miłość nasza wyrosła i rozploniła się w cieniu Krzyża. Jest nad nią błogosławieństwo.

Inny werset łaciński wraca mi echem:

Fac, ut ardeat cor meum in amando Christum Deum...
Christe, cum sit hinc exire, da per matrem me venire ad palmam victoriae...

I odpowiedź: Beatus, quem elegisti, et assumpsisti. Nie dziw się, że w tym kierunku idzie myśl moja. Czyż miłość nasza nie jest błogosławieństwem Bożem? Czyż nie dziękowałaś za nią wtedy, w tym obcym kościele, wśród ludzi obcych, w dniu wielkanocnym?

Dominus sollicitus est mei. Adjutor meus, et protector meus.

Radością moją będzie zawsze schylenie się Twoje przed wielkością ołtarza. Miłość bez Krzyża jest rzeczą martwą.

Nasze miasto bez bram nie leży na Cytherze, a w orbicie Rzymu.

Pamiętaj.

XXI.

Miłość, jak żagiel, w morzach zabłąkany niesie przez fale sen, czy twoją łódź — w błękie morza i w oczach kochanych łni słowo: zostań — i westchnienie: wróć...

A ten wiew morza, co biegnie po fali, czy tylko nad nią, jak wieść złota łni — niesie twą miłość, niesie coraz dalej, i wciąż nieść będzie, aż do lepszych dni.

Jak wiatr od morza, miłość koralowa dotyka ramion, szeptać: — skrzydła masz. — i nie wiesz, nie wiesz, jakie dziwne słowa bez słów, uśmiechem, mówij twoja twarz...

Nie wiesz, ach nie wiesz, choć stałeś na straży, że brat rodzony minął twoją łódź, i że nie poznał twojej, nowej twarzy, że biegł za tobą, że wolałby — wróć...

Ogarnie ciebie to bezbronne morze, wicher w twoje skrzydła, jak w twoje dnie. świat w złoto-mcłym plawi się kolorze, złoto łni w słońcu, łni na morskiem dnie —

Śpieszysz i śpieszysz — jest na twoich morzach wyspą z legendy i miasto bez bram — twój dom — na odrzwiach napis — „Laska Boża“ — a w cieniach parku szept — „Błogosław nam...“

Płyniesz — a z fali tryska w twoje oczy coś przejrzyściego, jak ros srebrnych mgła, cień horyzontu wielki dach roztoczył, z akwamaryny, z irysu, ze szkła — —

Ktoś obcy rzekłby, patrząc — żęś szalony, — ty wiesz, że kłamstwo, że zaczynasz żyć,

i aż się dziwisz, ilu dni strwonionych zwolileś sercu gorzkim echem śnić.

Tyle zostało gorzkich dni za tobą; czy twoje były? czy tylko je znasz? Czy to ty szedłeś złą ścieżką ku grobom? Gdzie wchłonał kamień twoją martwą twarz?

Miłość, jak żagiel, w morzach zabłąkany wiarą bez granic i tęsknotą łni — Chciałbyś, jak perła na piersi kochanej, rozgrzać się, błysnąć — —
... Poblogosław mi... .

Widzisz, maleńka, piszę wciąż moje wiersze. Może one są naiwne — może nikt, oprócz Ciebie, nie zdołałby wy-czuć ich treści? Cóż stąd?

Zdaje mi się chwilami, że po Twoim wyjeździe zlitowała się nademną laskawa Muza Erato, i obsypuje m i e dźwiękiem wiążących s e w nikle girlandy słów. Wiem dobrze, że wszystkie te słowa jednego Twego u'm'echu nie warte. „Lepiej dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę“...

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Czwartek, 29 stycznia 1931.

Słońce: wschód 7,41; — zachód 16,31; —
długość dnia 8 godz. 50 min.
Księżyc: wschód 11,09; — zachód 3,48; —
po pierwszej kwadrze.
Kal. rzymski: Franciszek Salezy; jutro
Martyna P.
Kal. słow.: Zdzisław; jutro Dobrogiew.

Zebrania

Dziś o 16.15 Kolo Ks. Ks. Profesorów Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej w szkole społecznej przy ulicy Podgórznej 12 b;
o 18 Tow. Ogródków Działkowych „Bielniki” walne zebr. w p. Grotowskiego, Dolna Wilda 71;
o 19 Zaw. Zw. Pracowników Ubezpieczeń Społecznych w Domu Rzemieślniczym, ul. Retajczaka 26-27;
o 19 Kolo Absolwentów I szkoły wydziałowej im. Działyńskich w auli szkolnej;
o 19 Stronictwo Narodowe (Główna) w p. Jankowskiego, ul. Główna 111;
o 19.15 Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo (Fara) w „Marianum” ul. Szewska 18;
o 19.30 Kolo Absolwentek II szkoły wydziałowej im. Działyńskich, ulica Kręta;
o 20 Stow. Kobiet z wyższym wykształceniem walne zebr. w sali frontowej Muzeum Mielżyńskiego;
Jutro o 9 Kolo Ks. Ks. Profesorów Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej w gimn. Adama Mickiewicza;
o 18 Kolo L. O. P. P. im. Tadeusza Kościuszki walne zebr. w lokalu Stow. Ofic. Rez. w kasynie D. O. K. VII, plac Działowy 2;
o 20 Nowe Kółko Muzyczne (Jeżyce) próba orkiestralna w p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;

Różne

Biblioteka im. J. I. Kraszewskiego (ul. Wrocławska 17) otwarta codziennie od godz. 12—13 i od 16—19. W soboty od g. 12—15. Kaucja 3 zł, abonament 1,80, wpis 50 gr.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Agnieszki z Jaśkowiaków Kramerowej o godz. 14.30 ul. Szewska nr. 13. — Śp. Witolda Poleskiego o godz. 15 z kapł. Św. Józefa. — Śp. Marcjanny z Tomczaków Sommerowej o godz. 15.30 z kapł. Św. Józefa. — Śp. Bolesława Danowskiego o godz. 16 z kapł. cment. ks. ks. Zmartwychwstańców.

Licytacje

Dziś o 9 ul. Dąbrowskiego 2 — repozytorjum, stół składowy;
o 10 ul. Matejki 45 — bufet, kredens, lustro;
o 10 ul. Patr. Jackowskiego (Okr. Zw. Kas Chorych) — palto;
o 10 ul. Woźna 19 — masz. do cholewek;
o 11 ul. Wrocławska 35 — stół rozcz. lustro, szafa składowa;
o 11.30 ul. Noskowskiego 3 — bufet, kredens;
o 11.30 M. Garbary 5 — walizki, necessary, torebki;
o 12.30 ul. Dąbrowskiego 83-85 — śliwierka z motorem;
o 13 ul. Dąbrowskiego 105 — masz. do szycia, bufet, kredens, stół rozcz., kanapa, krzesła;

Teatr Wielki

DZIŚ — „Holender tulacz”.

Teatr Polski

DZIŚ — „Pani Ministrowa”.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Nie rzucaj mnie, madame”.

Teatr Rewia

DZIŚ — „Bigos na Maderze”.

Zofia Batycka w Poznaniu

We wtorek, dn. 3 lutego r. b., wystąpi w sali Teatru Nowego zespół artystów warszawskich, a mianowicie p. Zofia Batycka, Tadeusz Frenkiel (junior) i Wł. Ostrowski, którzy odegrają ciesząc się powodzeniem „Romantyczną noc”.

Gościna artystów warszawskich trwać będzie tylko jeden dzień.

Fabryka fałszywych banknotów

Organa policji państwowej w Szamotłach wykryły pod Pniewami fabrykę fałszywych 100-złotowych banknotów. Skonfiskowano gotowych banknotów n. sumę 7.000 zł.

Falszerstwem, względnie puszczaniem banknotów w obieg zajmowała się szajka, złożona z jednego mężczyzny i dwóch kobiet. Nazwiska ich ze względu na toczące się śledztwo trzymane są na razie w tajemnicy.

Autobus z pasażerami wpadł do rzeki

(do Brdy w Bydgoszczy)

Opis i ciekawe ilustracje tej niezwykle tragicznej katastrofy przynosi następny (18) numer „Ilustracji Polskiej”

(Największe i najtańsze pismo ilustrowane dla szerokich kół publiczności. Pojedynczy egzemplarz tylko 45 groszy miesięczny abonament 1,50 zł kwartalnie 4.— zł (bez kosztów przesyłki) — Egzemplarzy okazowych bezpłatnie należy żądać wprost od administracji: Poznań, św. Marcin 70).

Z posiedzenia Rady miejskiej

Bezrobotni żądają chleba i pracy — Kiedy dzieci z Łazarza doczekają się ochrony? — Budżety teatrów miejskich, w których zbyt dużo... optymizmu!

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej odbywało się pod znakiem dokuczliwego bezrobocia. Wszystkie listy, które wpłynęły do prezydium Rady miejskiej, dotyczyły tej bolączki. Przewodniczący odczytał je przed porządkiem dziennym, obejmującym 13 punktów. Na wstępie znalazły się zale robotników-

metalowców, którzy zwracają uwagę, że w poznańskich zakładach przemysłowych zatrudnia się w wielkiej ilości robotników ze wsi i z poza naszej dzielnicy, gdy tymczasem robotnik poznański chodzi bez pracy. Wywołuje to wielkie rozgoryczenie; ten stan rzeczy winien ulec szybkiej zmianie.

Czego domagają się bezrobotni w Poznaniu

Zkolei przewodniczący odczytał list komisji bezrobotnych z ramienia rady Klasowych Związków Zawodowych w Poznaniu, rzekomo reprezentującej interesy wszystkich bezrobotnych m. Poznania, których liczba — jak mówiono na zebraniu — dochodzi do 10 tys. osób.

List komisji bezrobotnych zawiera 7 postulatów pod adresem Rady miejskiej i magistratu, streszczających się:

1. w żądaniu pracy,
2. wszczęcia doraźnej pomocy przez wydawanie żywności, opału i odzieży,
3. dostarczania dzieciom szkolnym bezrobotnych śniadań i obiadów, a dziećmi w wieku przedszkolnym mleka i artykułów spożywczych,
4. uwolnienia bezrobotnych od płacenia świadczeń za zużyty gaz i elektryczność,
5. uwolnienia bezrobotnych od płacenia czynszów w domach magistrac-

jemcy na okręg 8 i członka rady opieki społecznej, oraz zatwierdzając przyjęcie asystenta miejskiego, p. Heleny Nowickiej w charakterze sekretarza miejskiego grupy czwartej. Robotnikowi Gazonowi miejskiej, p. Szylderowiczowi, przyznano emeryturę odwołałną. Sprawy przerachowania pożyczki, zaciągniętej w Ubezpieczalni Krajowej na budowę domów o małych mieszkaniach, na złote w złocie — oraz przerachowanie zobowiązania na wydatki wojenne i potrzeby Elektrowni — referował radny p. prof. dr Taylor Wnioskę uchwalono w brzmieniu komisji finansowej.

Bolączki naszych teatrów

Dłużej rozprawiano nad zasileniem budżetów Teatru Wielkiego i Teatru Polskiego.

Analizą budżetu Teatru Wielkiego zajął się radny p. red. Drobnik. Kalku-

Teatr świetlny „Słońce”

Dziś w czwartek i jutro w piątek
nieodwołalnie 2 ostatnie dni
przepiękny film

MOJE SŁONECZKO

ciesząc się olbrzymim i zasłużonym powodzeniem.

Ceny miejsc znacznie niższe! — Bilety już od 75 gr
„Słońce” dla wszystkich! — Wszyscy do „Słońca”!

kich, jak również wstrzymanie eksmisji wobec bezrobotnych nieplacących.

6. w żądaniu interwencji czynników samorządowych celem uchylenia t. zw. „martwego sezonu”, który odbiera pewnym kategoriajom, pozbawionym zajęć, prawo korzystania z zapomóg funduszu bezrobocia.

Wreszcie p. 7 zawiera żądanie: „aby magistrat i Rada miejska raczyły rozpatrzyć wszelkie możliwe środki, stojące do dyspozycji magistratu pod względem podatkowym, celem ściągnięcia tegoż na rzecz bezrobotnych.”

W końcu listu komisja oświadcza, że ogół bezrobotnych nie jest w stanie dłużej w tym położeniu, w jakim się znajduje, wytrwać. — wobec czego prosi o prędkie zrealizowanie powyższych postulatów.

Przed porządkiem obrad zabrała jeszcze głos radna p. dr. Grossmanówna (Nar. Kolo Gospodarcze), informując się o losach wniesionej ongiś interpelacji w sprawie założenia ochronki dla dzieci z Łazarza na terenach Powszechniej Wystawy Krajowej.

Sprawy administracyjne

Pierwsze punkty porządku obrad zatwierdzono szybko, dokonując wyboru roz-

lacje budżetowe Teatru Wielkiego — wywołał referent — robi się corocznie nazbyt optymistycznie. Skutkiem tego zaciera się obraz interesów tego przedsiębiorstwa. Podobnie przedstawia się sprawa i w roku bieżącym. Preliminary dochody i rozchody Opery, przewidziano deficyt w wysokości 673.637 zł. Wpływy miesięczne Opery oceniano na 75.000 zł. Tymczasem rzeczywistość pokazuje coś innego. Dochody są o 25 proc. niższe od spodziewanych, Mimo iż zarząd Opery nie przekracza ram wydatków, deficyt rośnie i wymaga pokrycia. Deficyt ten wyniesie do 1 kwietnia rb. dodatkowe 312.877 zł. Magistrat zwraca się obecnie do Rady miejskiej o pokrycie tego deficytu. Z tym sposobem budżetowania — oświadcza radny p. Drobnik — należy wreszcie skończyć nieracjonalny sposób oceniania dochodów i rozchodów Opery sprawa, że cały deficyt tegoroczny Opery wyniesie około 1.103.483 zł. podczas gdy dopłaćce preliminowano na 673.637 zł. — Po tych zastrzeżeniach referent wniósł o dodatkowe uchwalenie zasilenia budżetu Teatru Wielkiego sumą 312.877 zł. Rada miejska wniosek ten uchwaliła większością głosów.

Wniosek o zasilenie budżetu Teatru

Polskiego przedstawił radny p. Rakowicz, prosząc o zatwierdzenie dodatkowego świadczenia na zł 20.000 i w tym wypadku rada poszła po linii propozycji referenta.

Na koniec zatwierdzono według przedłożenia komisji budowlanej kupno terenu ulicznego na Solaczu.

Nowa bajka dla dzieci

Teatr Nowy wystąpi w niedzielę i poniedziałek o godz. 3.30 z nową, piękną bajeczką, niegraną dotąd w Poznaniu, p. t. „Zaczarowana Lilijka”, pióra p. Wandy Trojanowskiej, znanej i lubianej przez milusińskich „Cioci Wandzi”. Będzie to dla naszej małej publiczności miłą atrakcją.

Dyrekcja Teatru Nowego dokłada wszelkich starań, aby baśń tę wystawić jak najokazalej.

Pod zarzutem kazirodztwa

Pod zarzutem kazirodztwa aresztowano w tych dniach 43-letniego robotnika Stanisława Lewandowskiego z Poznania zamieszkałego przy ul. Antoniego Andrzejskiego 16.

Jak się okazało, Lewandowski utrzymywał od 2 lat niedozwolone stosunki ze swymi córkami w wieku 11 i 16 lat. (k)

Świątokradztwo

Jednej z ostatnich nocy niewyśledzeni złoczyńcy włamali się do kościoła parafialnego w Strzałkowie. Świątokradcy dostali się do wnętrza prawdopodobnie przy pomocy podrobionych kluczy.

Zbrodniarzę rozbili tabernakulum i skradli puszkę, a ponadto dwa lichtarze oraz zawartość skarbonki. (k)

Dwoje dzieci utonęło

W Trzebnicy w powiecie kępińskim załamał się lód na stawie pod ślizgającymi się dziećmi. Trzy dziewczynki wpadły do wody. Jedną z nich, 8-letnią Kazimierę Skrzypczakównę wyratował robotnik Józef Cugier. Dwie pozostałe, 8-letnia Irena Skrzypczakówna i 7-letnia Leokadja Krowiarzówna, utonęły. Z wody wydobyto już tylko zwłoki. (k)

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— * Czyje rzeczy? W piwnicy realności przy Starym Rynku 78 znaleziono 8 noży, 6 widelców, 30 łyżeczek, spodnie i półbuciki męskie oraz inne przedmioty, pochodzące niewątpliwie z kradzieży. — Rzeczy te znajdują się w pierwszym komisariacie policji przy ul. Gołębiej. (z)

Z WIELKOPOLSKI

— * Ostrów. (Sprawa nadużyć w Kasie Chorych). Ścisłe dochodzenia prowadzone przez szereg tygodni wykazały ostatecznie, że b. inkasent tutejszej Kasy Chorych Jan Józefiak poszkodował Kasę na sumę przeszło 5368 zł. Józefiak znajduje się w areszcie śledczym i oczekuje rozprawy karnej.

— (Złożenie z urzędu I. burmistrza). Pan St. Musielak mocą wyroku sądu administracyjnego został złożony z urzędu burmistrza miasta Ostrowa bez odszkodowania. P. Musielak był już w lipcu 1928 zawieszony w urzędowaniu jako burmistrz i do tego czasu trwały dochodzenia. (n)

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Orzeł” wyświetla dwa filmy: „Harold Loyd ma pecha” oraz „1000 dolarów nagrody”. Pierwszy film jest jedną z dawniejszych perełek humoru. Harry Loyd. Nawet z tak starego i niewdzięcznego tematu farsowego, jak teściowa, talent komiczny Haroldka potrafi wykreślić huragan śmiechu. W końcowych scenach śmiech widzów nie ustaje ani na chwilę, zamieniając się w jakiś niesamowity ryk.

Aby program nie wydał się widzom monotonią, po komedji następuje dramat „z dzikiego zachodu” p. t. „1000 dolarów nagrody”. Jest to film przeciętny, nie lepszy, ani gorszy od tysiąca filmów tego typu. Scenariusz został opracowany według powieści Zane Grey. W rolach głównych oglądamy Jean Arthura, Wallace Berry i Chester Concklin'a. (Ga)

Kino „Aurora” wyświetla film p. tyt. „Czarny Pięrot”. Harry Peel jest tak lubianym aktorem, że nawet jego niektóre, wcale nienajlepsze filmy, do których należy i „Czarny Pięrot”, są wznawiane w Poznaniu po 10 i więcej razy. Naiwna historia o najwymownym nowoczesnym Don Kiszocie posiada stosunkowo mało tych elementów dynamiki i sensacji, któremi Harry Peel podbija serca publiczności. A jednak film „idzie”, gdyż nazwisko „Harry Peel” to magiczna siła. (Ga)

Włamanie do mieszkania pastora

Ubiegłej nocy do mieszkania pastora Ernesta Wernke w Dusznikach włamał się nieznanymi sprawcy, którzy skradli biżuterję i większą ilość cennych zbiorów starożytnych.

Dochodzenia w toku.

Postrzelony przez włamywaczy

W nocy na 25 bm. nieznanymi złościami usiłowali włamać się do mieszkania Amalji Kottke w Wąwelnie w powiecie wyrzyskim. Włamywacze wytoczyli szybę w drzwiach wchodowych, lecz zostali spłoszeni przez właścicielkę i jej parobka Emila Schulza. Złodzieje zbiegli, jednak nie na długo, gdyż mniej więcej po pół godzinie wrócili i ponownie usiłowali wtargnąć do mieszkania. Zaniepokojony wdzieraniem się bandytów do mieszkania, Schulz uchylił drzwi frontowe. W tej samej chwili padł strzał, który ugodził go w pierś.

Złoczyńcy zbiegli niepoznani, a poranionego Schulza przewieziono do szpitala w Wyrzysku. (k)

Samobójstwo

W Gnieźnie popełniła samobójstwo, trując się esencją octową, kobieta lekkich obyczajów, 38-letnia Helena Kłosowska, zamieszkała na Cierpięchach 6.

Zatrucie było tak ciężkie, że Kłosowska wkrótce zmarła. (k)

Zaczadzenie gazem

Wczoraj po południu uległ ciężkiemu zaczadzeniu gazem świetlnym w mieszkaniu przy ul. Pocztowej 29 — 69-letni emeryt Tomasz Antoniewicz, którego w stanie bezprzytomnym przewiozło pogotowie ratunkowe do lecznicy miejskiej.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Antoniewicz uległ wypadkowi. (k)

SPORT

Hokej na lodzie

„Manitoba” (Kanada) — „Davos” 2:1.
„Arosa” — „Norymberga” 6:0 (0:0, 4:0, 2:0).
Berlin: „BSC” — Szwecja 5:3 (1:0, 1:1, 3:2). Ciężko wywalczony zwycięstwo mistrza Niemiec, który wystąpił ze swymi internacjonalami, Brueckem i in.
„Anglja” — „Francia” 5:1 (2:0, 0:0, 3:1).
Drugie spotkanie turnieju międzynarodowego. Zwycięstwo reprezentacji angielskiej w tym stosunku nieco za wysokie, ponieważ Francuzi byli naogół przeciwnikiem równorzędnym a w drugiej tercji widocznie przeważali; bramkarz Anglików Little bronil jednak doskonale i je-

mu zawdzięcza drużyna angielska tak wysokie zwycięstwo. Jedyną bramkę uzyskał dla Francuzów mistrz lyżwiarski Francji w jeździe szybkiej Quaglia. Na zawodach była obecna reprezentacja Stanów Zjednoczonych, która bawi w Berlinie w przejeździe na mistrzostwa światowe do Krynicy.

Z teatru „Rewja”. — Bezprzykładne powodzenie, jakim cieszy się ostatnio wystawiony program p. t. „Bigos na Maderze”, skłoniło dyrekcję do utrzymania go na afiszu aż do poniedziałku dnia 2-go lutego. — W ten sposób publiczność z okolic Poznania, bywająca w naszym mieście zwykle tylko w dni świąteczne, będzie mogła zobaczyć tę ciętą i wesołą rewję wraz ze wszystkimi jej wykonawcami ze znakomitym satyrykiem dyr. Jastrzębkiem na czele. — Będą to również pożegnalne przedstawienia większości obecnego, ulubionego zespołu, gdyż z dniem 2 lutego kończą się kontrakty wielu artystów, którzy porzucają nasze miasto. — W dniu 3 lutego dyr. T. Wołowski wystawia nową rewję, w nowej, dotychczas nieznannej u nas obsadzie, pełną wesele i satyry, o której chodzą wieści zakulisowe, że będzie to rewelacyjny atak na śmieszności naszych Wielkich. — Ujrzymy w tej rewji całą galerję typów i postaci dobrze nam znanych z życia publicznego. — P. Wołowski twierdzi, że jednak nie obrazi, jak zwykle, nikogo, rozdzielając szychy satyry równomiernie we wszystkich kierunkach, a nie oszczędzając też przytem siebie. — Nowa rewja zwać się będzie „Precz z nagością!” Bilety, jak zawsze, w przedsprzedaży u firmy Szrejbrovski, ul. Gwarna, p. 12, 345

Z TEATRÓW

Z Teatru Wielkiego. Dziś piecizolowicie przygotowana opera romantyczna „Holender tulacz” z pp. Majem, Bojar-Przemieniecką, Szafranką, Urbanowiczem, Tarnawskim i Klichowskim; dyryguje Bolesław Tyllja. Wznowienie tej

opery spotkało się z pełnym uznaniem zarówno publiczności, jak i krytyki. W piątek, dnia 30 bm. wielki wieczór baletowy „Miljony Arlekina” i „Rapsodja Liszta”.

W sobotę, 31 bm. wejdzie na afisz słynna opera komiczna Offenbacha „Piękna Helena”, której pierwsze przedstawienie będzie równocześnie świętem ulubieńca publiczności naszej p. Wł. Bratkiewicza, obchodzącego 35-lecie pracy scenicznej. W uroczystym tem przedstawieniu wezmą udział sily operowe, m. in. nasza świetna primadonna p. Zofja Zmigród - Fedyczkowska (w roli tytułowej), pp. Grey, Święcicka, Polańska, Roy, Szpinger, Sendeki, Klichowski, Warchalewski i Zalewski; pomyslowa reżyserja p. Sendeckiego, dyryguje p. Latoszewski.

Z Teatru Polskiego. Dziś arcydowcipna, pełna aktualnych powieżeń i niezrównanych „bons mots” krotchwila wybitnie utalentowanego satyryka i komedjopisarza Adama Grzymala - Siedleckiego „Pani Ministrowa”, która codziennie gromadzi tłumy publiczności.

W piątek arcydzieło literatury wszechświatowej „Otello” W. Szekspira. W roli tytułowej p. Bracki, Jagona gra p. Nowacki, Desdemonę p. Biesiadecka.

W sobotę i w niedzielę wieczorem ostatnia nowość repertuarowa „Pani Ministrowa” Siedleckiego.

Popołudniówka w Teatrze Polskim. W niedzielę po południu odegrana będzie przeżabawna farsa francuska „Koralja i S-ka”. W poniedziałek gorąco przyjmowana śliczna komedia Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek”. W roli p. Klepaczkiego — dyr. Szczurkiewicz. Na oba przedstawienia popołudniowe ceny miejsc niższe.

Przedstawienie dla Młodzieży Szkolnej. W piątek odegrana będzie słynna tragedia Szekspirowska „Otello” dla młodzieży szkolnej, która otrzymuje znaczne niżki biletowe. Po piątkowym przedstawieniu „Otello” schodzi zupełnie z afisza.

Z Teatru Nowego. Dziś i dni następnych wyborna komedia S. Kiedrzyń-

skiego „Nie rzucaj mnie, madame”, która stała się prawdziwym sukcesem bieżącego sezonu w Poznaniu. „Nie rzucaj mnie, madame” — to jedna z tych niewielu komedji, na których publiczność bawi się doskonale. Zabawne sytuacje, szczery, beztroski humor, tańce i śpiewy girlsów na tle muzyki jazzbandowej — oto wielkie zalety tej komedji, którą widzownia oklaskuje z zapałem, wybuchając nieustannym śmiechem. W rolach głównych znakomita artystka p. Cieszkowska, pp. Mazanek, Kaden, Gliński, Górski, Koronkiewiczówna, Bystrzyński, Rudnicki, Przebiński, Rolicz i inni.

Nowa bajka dla dzieci. W nadchodzącą niedzielę i poniedziałek o godz. 3.30 po południu Teatr Nowy daje nową, piękną bajkę, niegraną dotychczas w Poznaniu, p. t. „Zaczarowana lilijka”, napisaną przez p. Wandę Trojanowską (Cioćę Wandzie). Niewątpliwie bajka ta, jak i wszystkie dotychczas grane w Teatrze Nowym, cieszyć się będzie dużym powodzeniem wśród naszych milusińskich.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 28. 1. (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43,34; Nowy Jork za 100 zł 11,23,50; Praga za 100 zł 377,75—379,75; Wiedeń za 100 zł (czeki) 79,5450—79,8250; Zurych za 100 zł 57,92,50; Berlin za 100 zł noty większe 46,925—47,325; wypł. na Warszawę i Poznań 47,00—47,20; na Katowice 47,05—47,25; Gdańsk za 100 zł 57,66 do 57,78; teleg. wypł. na Warszawę 57,65 do 57,77.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 28. 1. (PAT.) Akcje. — Bank Polski 153,00; Tohan 3,60; Chodorów 103. Lwów, 28. 1. (PAT.) Akcje: 5-proc. poź. dol. 48—49.

GIELDY TOWAROWE:

Lwów, 28. 1. (PAT.) Zboże. — Otręby żytnie 11,25—11,50; pszenne 11,75—12,00. Reszta notowań bez zmian.

Notowania dewiz z dnia 28 stycznia 1931

(Obsługa radjotelegraficzna P. A T-iczynej)

Dewizy	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	57.66	47.—	43.34	11.23	—	377.75	57.92	79.54
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173.52	100 Gd gld.	—	—	81.63	—	—	—	63.75	—	—
Berlin	5	212.34	100 R M.	212.01	122.26	—	20.44	23.85	606.—	801.87	122.84	168.86
Belgia	2 1/2	123.94	100 belg.	—	—	58.60	34.83	13.94	355.75	—	72.65	99.—
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.498	317.25	0.59	15.15	—	19.98	3.07
Budapeszt	5 1/2	155.90	100 pengo	—	—	73.375	27.73	17.48	—	588.90	90.25	124.04
Holandja	2 1/2	358.31	100 gld hol.	358.75	—	169.03	12.07	40.20	1025.75	—	—	285.20
Kopenhaga	4	238.88	100 k d.	—	—	11.240	18.15	26.74	—	—	—	183.80
Londyn	3	43.38	1 funt szterl	43.32	25.00	20.416	—	4.85	123.92	163.80	163.80	34.49
Nowy Jork	3	8.91.41	1 dolar	8.914	—	420.45	185.71	—	25.51	33.74	33.74	710.50
Paryż	2	172.—	100 fr franc.	34.97	—	16.475	123.91	3.92	—	132.26	132.26	27.82
Praga	4	180.62	100 k cz.	26.40	—	12.444	164.06	2.96	—	—	—	21.01
Rzym	5 1/2	172.—	100 l.	46.71	—	22.015	92.77	5.23	133.75	176.50	176.50	37.18
Szwajcaria	2 1/2	172.—	100 fr szwajc.	172.60	—	81.345	25.10	18.34	493.00	652.92	652.92	137.34
Sztokholm	3 1/2	238.88	100 k szw.	238.78	—	112.50	18.14	26.76	683.50	—	—	190.—
Wiedeń	5	125.43	100 szyling.	—	—	54.095	34.54	14.07	—	474.20	474.20	—

NIEODWOŁALNIE

W Kinie „APOLLO” — najpotężniejsze arcydzieło dźwiękowo-śpiewne osnute na tle Wielkiej Rewolucji Francuskiej p. t.

„POCHODNIA”

W rolach głównych:

LAURA LA PLANTE
ulubienica publiczności ekranów świata.

JOHN BOLES
bohater filmu „Rio-Rita” w kreacji twórcy nieśmiertelnej „Marsyljanki”

Początek seansów o godz. 4,30 — 6,30 — 8,30

OSTATNIE DNI!!!

W Kinie „METROPOLIS” — fenomenalny film, ilustrujący wstrząsające przygody ta, emniczej floty podczas wojny światowej p. t.

„WILKI i SZAKALE MORZA”

OKRETY — PULAPKI — czyli z tajemnic archiwum Marynarki Angielskiej.

Na scenie wielka rewja z programem „przebojów”

Początek seansów o godz. 5 — 7 — 9

Adwokat i notariusz, zamieszkały przy Sądzie Powiatowym w województwie poznańskim, poszukuje

sekretarza notarialnego i adwokackiego

w jednej osobie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zw 27 573

ZASTĘPSTWO

na m. POZNAŃ

odda wielki browar fachowcowi

Wymagany kapitał i stosunki. Browar posiada własny lokal skladowy. Szczegółowe oferty pod „Browar fachowcowi”, nadsyłać Warszawa, skrzynka pocztowa nr. 945. aw 5995

1 SPRZEDAŻE

Panie Gospodynie!

Świeże mięso bekonowe nadeszło watroby, nerki, poledwice, zebekka, łebki oraz cielęcina, wieprzowina i wolowina wszystko świeże i tanie. Stary Rynek 5. Hala mięsa I. jatka na prawo. Włodarczyk. rp 12 936

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
fortepianem od 1 lutego, bez poscieli. Półwiejska 1. parter, lewo d w 2 690

22 ROZMAITE

Dywany
reparuje Tabernacki ul. Raczyńskiego 2. parter lewo przy Placu Bernardyńskim d w 2 677

Maskowe

kostjmy tanio wypożyczam. — Olszańska. św. Marcin 38. dom boczny. prawo III. zdw 59 845

24 NAUKA

Maskarada

moja odebędzie się 1 lutego. Informacje karty wstępu Pocztowa 29. I. Mikołajczak, mistrz tańców. Pp 8607-53,151

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy p. jednej trzeciej cenie drobnych.

Książkowy bilansista

pracowity, sumienny poszukuje posady zaraz lub od 1. 3. 31. — Oferty Kurjer d w 2 680

Bufetowa

młodsza mówi polsku, niemiecko francusku, szuka odpowiedniej posady. Oferty Kurjer zdw 59 286

Fotografistka retuszerka

znająca wszelkie prace w zakresie wchodzące: negatywy, pozytywki, portrety kolorowe, poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer r w 12 925

Przedpłata

na luty 1931. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł. 4.50 z odnośnieniem do domu w Poznaniu za 4.70 z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03, pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potoczniemi 240 gr. od 1-lamowego milim. nia porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt do godz. 9 przedpołud. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.